

Sygn. akt I A Ca 655/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Elżbieta Kuczyńska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko **H. W. i M. W. (2)**

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 18 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 960/10

oddala apelację.

UZASADNIENIE

M. W. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, wniosła o zasądzenie od H. W. i M. W. (2) kwot po 180.000 zł tytułem zachowku po swojej matce K. P. (1).

H. W. i M. W. (2) wnosili o oddalenie powództwa. Według pozwanych, powódce nie służy prawo do zachowku, gdyż zgodnie z postanowieniem sądu nabyła prawo do spadku po matce K. P. (1) w 1/5 części. Zgłosili ponadto zarzut potrącenia z wierzytelności powódki wzajemnej wierzytelności w kwocie 20.000 zł z tytułu nie zwróconych pożyczek, jakich udzielili powódce.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanych M. W. (2) i H. W. na rzecz powódki kwoty po 7.925 zł; w pozostałej części powództwo oddalił; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki: w pkt I wyroku kwotę 605,34 zł i w pkt II wyroku kwotę 605,34 zł - tytułem zwrotu kosztu wynagrodzenia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, wyłożonego tymczasowo przez

Skarb Państwa; oddalił wnioski powódki o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu; opłatą od pozwu, od obowiązku uiszczenia, której powódka została zwolniona, obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy w Pułtusku stwierdził, że spadek po K. P. (1), zmarłej dnia 18 stycznia 2008 r. w K., na podstawie ustawy po 1/5 części nabyły dzieci: M. W. (1), H. K. (1) M., M. P., J. P. oraz wnuczek K. P. (2) (sygn. akt I Ns 475/09).

W chwili śmierci K. P. (1) nie miała żadnego majątku, ale w dniu 16 stycznia 2004 r. darowała należące do niej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...), do majątku wspólnego małżonkom H. K. (2) i M. W. (2). Przed zawarciem umowy darowizny, pozwani zaspokoiли zobowiązania K. P. (1) z tytułu opłat eksploatacyjnych za lokal, do powstania których doprowadziło postępowanie zamieszkującego w nim rodzeństwa M. J. P. i M. P..

Po wyeksmitowaniu przebywającego w w/w lokalu M. P., w dniu 17 lutego 2010 r. H. K. (2) i M. W. (3) sprzedali spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położone w K. przy ul. (...) Ł. i K. J. za 150.000 zł. Za uzyskaną kwotę wzniesli fundamenty oraz ściany budynku mieszkalnego na nieruchomości w K..

Z opinii sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu szacowania nieruchomości E. S. wynika, że wartość darowizny według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku wynosi na 172.000 zł (aktualna wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...), według stanu na dzień dokonania darowizny).

Przez ostatnie siedemnaście lat przed śmiercią K. P. (1) mieszkała z H. W. i M. W. (2). Celem umożliwienia powódce przyjazdów z K. do matki, pozwani na podstawie ustnych umów pożyczili jej łącznie 1.900 zł (200 zł w dniu 10 grudnia 1997 r., 500 zł - 8 kwietnia 1998 r.), 500 zł - 21 sierpnia 2002 r., 700 zł - 6 stycznia 2003 r.), z czego M. W. (1) oddała: 400 zł - 19 czerwca 2007 r. i 150 zł - 26 marca 2007 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części.

Wskazał, że skoro w chwili otwarcia spadku, tj. według stanu na dzień 18 stycznia 2008 r., powódka była zdolna do pracy, zatem w myśl art. 991 § 1 k.c. należy się jej połowa wartości udziału, który by jej przypadła przy dziedziczeniu ustawowym spadku.

Podał, że skoro w skład spadku po K. P. (1) nie weszły żadne składniki majątkowe, to powódka, jako uprawniona do zachowku, mogła żądać od pozwanych, którzy otrzymali od spadkodawczyni darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (art. 1000 § 1 k.c.).

Ustalając czystą wartość spadku, Sąd wskazał, że nie ma podstaw do odliczenia zobowiązań spadkodawczyni powstałych z tytułu nie uiszczenia opłat eksploatacyjnych przez braci powódki, gdyż zobowiązania te miały charakter osobisty, a pozwani, którzy zaspokoiли je jeszcze przed darowizną prawa do lokalu, uzyskali wobec dłużników K. P. (1), roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Dlatego też na podstawie art. 995 § 1 k.c., wartość darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oszacował na 172.000 zł. Mając na uwadze, że udział spadkowy M. W. (1), wynosił 1/5 części spadku, ustalił, że należny jej, z mocy art. 991 § 1 k.c., zachówek powinien wynieść 17.200 zł (172.000 zł x 1/5 x 1/2), tj. po 8.600 zł od każdego z pozwanych.

Ustosunkowując się do zgłoszonego przez pozwanych zarzutu potrącenia, Sąd wskazał, że pozwani, na których spoczywał obowiązek wykazania istnienia i wysokości wierzytelności, udowodnili, że pożyczili powódce łącznie 1.900 zł, z czego ta zwróciła 550 zł (art. 499 k.c. w zw. z art. 498 § 1 i 2 k.c.). Dlatego też należne powódce kwoty zachowku, zmniejszył każdemu z pozwanych o kwotę niezwróconych pożyczek, tj. po 675 zł (łącznie 1.350 zł).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 98 § 1 i 2 k.p.c., wskazując, że roszczenia powódki zostały uwzględnione zaledwie w 4,4 %. O kosztach sądowych Sąd postanowił zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1 i ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana. Zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 5 k.c., wносиła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości lub rozłożenie zasądzonej kwoty na raty oraz „zwolnienie z kosztów wynagrodzenia biegłego”. Domagała się także „przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, a w szczególności celem ustalenia sytuacji osobistej, majątkowej i zdrowotnej powodów”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że zgłoszony w apelacji wniosek o „przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego” uwzględniony być nie mógł z kilku powodów.

Po pierwsze, skarżąca nie wskazała we wniosku środków dowodowych, za pomocą których miałyby być stwierdzone wskazane przez nią w apelacji okoliczności. Zgłoszony w apelacji wniosek w istocie więc sprowadza się do żądania aby Sąd Apelacyjny z urzędu poszukiwał dowodów przydatnych do stwierdzenia okoliczności dotyczących sytuacji osobistej majątkowej i zdrowotnej pozwanych. Takie żądanie nie znajduje zaś uzasadnienia w przepisach postępowania oraz w okolicznościach niniejszej sprawy.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 232 k.p.c. strony postępowania cywilnego są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że to one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Sąd jest wprawdzie uprawniony do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony, ale jedynie w sytuacjach szczególnych, gdy według jego oceny zebrany w toku sprawy materiał dowodowy nie wystarcza do jej rozstrzygnięcia (por. art. 316 § 1). Taka zaś sytuacja w niniejszym sprawie nie zachodzi.

Dodać trzeba, że do apelacji dołączone zostały wprawdzie różnego rodzaju dokumenty, ale nawet gdyby uznać, że to z tych dokumentów skarżąca domagała się przeprowadzenia dowodu w postępowaniu apelacyjnym, to wniosek ten podlegał oddaleniu na podstawie art. 381 k.p.c., Skarżąca nie wykazała bowiem, że dowodów tych nie mogła powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ani też że potrzeba ich powołania wynikała później.

Przechodząc do oceny podniesionego w apelacji zarzutu na wstępie stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w przeważającym zakresie były zresztą bezsporne i nie są kwestionowane przez skarżącą w apelacji. Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu także to, że szereg okoliczności, które skarżąca przytacza w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 5 k.c. są to nowe fakty, których strona pozwana nie powołała w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i które nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Dotyczy to między innymi okoliczności dotyczących braku zaangażowania powódki w kontakty i opiekę nad matką, jej zachowania w trakcie odwiedzin matki w szpitalu, „wykorzystywania” matki, polegającego na nieustannym zaciąganiu od niej pożyczek, braku zainteresowania ze strony powódki pogrzebem i związanymi z tym kosztami.

W sprawie o zachowek nie jest, rzecz jasna, wyłączone zastosowanie art. 5 k.c. (uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228, z glosą A. Szpunara, NP 1983, nr 2, s. 94). Przyjmuje się jednak powszechnie, że zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (wyr. SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6,

s. 111, z glosą T. Justyńskiego). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (wyr. SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., I ACa 99/11, OSAB 2011, z. 1, poz. 21). Obniżenie wysokości zachowku, czy też pozbawienie spadkobiercy ustawowego zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 roku, sygn. IV CKN 250/00, LEX nr 490432; wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 września 2009 roku, sygn. VI A Ca 286/09, LEX nr 1120244 i z dnia 21 października 2010 roku, sygn. VI A Ca 332/10, LEX nr 785393, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 roku, sygn. I A Ca 1121/11, LEX nr 1133334). W kontekście celu, jakiemu służyć ma zachówek, a mianowicie urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych, podkreśla się w orzecznictwie, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swoich obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku (wyr. SA w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r., I ACa 459/08, Lex nr 550912).

Sąd Apelacyjny - dzieląc omówione wyżej zapatrywania - uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą takie szczególne okoliczności, które byłyby podstawą pozbawienia powódki w całości czy choćby w części prawa do należnego jej zachowku.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie sposób przyjąć, że zachowanie powódki względem zmarłej matki cechowała szczególna naganność. Bezsprzeczne jest w sprawie, że spadkodawczyni K. P. (1) na wiele lat przed śmiercią zamieszkała z wnuczką i jej mężem, pozwanymi w sprawie, w miejscowości znacznie oddalonej od miejsca zamieszkania powódki. Ten fakt w naturalny sposób ograniczał kontakty powódki z matką, także w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć spadkodawczyni, gdy - jak twierdzi skarżąca - spadkodawczyni ciężko chorowała. Naturalnym jest także, że czasie choroby spadkodawczyni opieką nad nią roztoczyli pozwanym, których była domownikiem i których w przeszłości obdarowała, przenosząc na ich rzecz własność lokalu mieszkaniowego. Nie zostało natomiast w sprawie wykazane, aby powódka w ogóle unikała kontaktów z matką, nie przejawiała żadnego zainteresowania jej losem, odmówiła udzielenia niezbędnej pomocy. Przeciwnie, z twierdzeń pozwanych wynika pośrednio, że powódka odwiedzała matkę. Twierdzili oni przecież, że pożyczki udzielane przez nich powódce przeznaczone były na koszty związane z odwiedzinami matki.

Nie można natomiast żądania powódki oceniać jako nadużycia prawa w kontekście zachowań jej braci, zwłaszcza M. P., który doprowadził do zadłużenia lokalu. Postawa rodzeństwa powódki i ich zachowania względem matki, a także stosunki pomiędzy pozwanymi i M. P. związane z zamieszkiwaniem tego ostatniego w lokalu będącym przedmiotem darowizny, w tym spłata przez pozwanych powstałego zadłużenia, w żadnym razie nie uzasadniają pozbawienia powódki należnego zachowku, bądź jego obniżenia na podstawie art. 5 k.c.. Dodać w tym miejscu trzeba, że nie znajdują oparcia w zebranych materiale dowodowym nowe twierdzenia skarżącej zawarte w apelacji, że powódka odmówiła uczestniczenia w spłacie zadłużenia, proszona o to przez pozwanych.

Brak było także innych podstaw - wbrew oczekiwaniom skarżącej - do obniżenia należnego powódce zachowku o kwotę długu (11.624,40 zł), jaki pozwani spłacili jeszcze przed dokonaniem na ich rzecz darowizny.

Jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji spłata tego długu przez pozwanych nie miała wpływu na ustalenie wartości podstawy obliczenia zachowku (tzw. substratu zachowku), którą stanowi czysta wartość spadku (czyli różnica między wartością stanu czynnego spadku tj. aktywów i wartością stanu biernego spadku tj. pasywów, ustalona według reguł z art. 922 k.c.) powiększona o zapisy windykacyjne i darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami art. 994 i nast. (art. 993 k.c.). W świetle ustalonych okoliczności w chwili śmierci spadkodawczyni, tj w chwili miarodajnej do ustalenia składu spadku K. P. (1) nie miała żadnych aktywów ani pasywów. Substrat zachowku wyczerpywała zatem wartość zaliczanej darowizny obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 995 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie mógł być także uwzględniony wniosek apelacji zgłoszony jako ewentualny. Możliwość rozłożenia w wyroku zasądzonego świadczenia na raty ograniczona jest do „szczególnie uzasadnionych wypadków” (art. 320 k.p.c.). Biorąc zaś pod uwagę stan majątkowy skarżącej i wysokość zasądzonego świadczenia nie sposób przyjąć, aby jego jednorazowe spełnienie było niemożliwe albo narażałoby skarżącą na niepowetowaną stratę.

Na koniec stwierdzić należy, że wniosek apelującej o nieobciążanie jej kosztami opinii biegłego wynika - jak się wydaje - z niezrozumienia treści zaskarżonego wyroku. Pozwani nie zostali bowiem obciążeni ani obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnicze procesowej (powódce), ani też obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa brakującą częścią kosztów sądowych. Sąd nakazał ściągać koszty sądowe od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia.

Z przedstawionych względów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c